

WYKORZYSTYWAŁ SWOJĄ PASIERBICĘ

Spędzi w więzieniu 10 lat

Pochodzący z Ostrzeszowa 32-latek został skazany na 10 lat więzienia za wielokrotne wykorzystanie seksualne swojej pasierbicy. Dramat nastolatki trwał kilka lat.

Mężczyzna miał już na swoim koncie niejedno przewinienie. W przeszłości odsiadywał karę więzienia za gwałt na mieszkance Ostrowa Wielkopolskiego.

Jeszcze wcześniej próbował zgwałcić inną kobietę. Spędził również kilka lat „za kratkami” za roboje.

Swoją pasierbicę wykorzystywał przez ponad trzy lata - gwałcił

ją, groził i zmuszał do określonych zachowań. Do pierwszego czynu doszło, kiedy dziewczynka nie miała ukończonych 15 lat. Poszkodowaną z opresji pomógł wybawić jej wujek - bowiem gdy nastolatka odważyła się w końcu powiedzieć o wszystkim matce, ta jej nie uwierzyła. Prokuratura wniosła o 10 lat więzienia dla mężczyzny. Proces toczył się w kępińskim sądzie.

- Podczas rozpraw 32-latek cały czas zachowywał się wulgarnie i chamsko, odgrażał się. Gdy ogłoszono wyrok, został wyprowadzony z sali. Oskarżonemu zarzucono popełnienie dziesięciu przestępstw,

za dziewięć został skazany. Działanie w warunkach recydywy jest uznawane za okoliczność obciążającą i może spowodować wymierzenie kary surowszej - powiedział dziennikarzom radia SUD Aleksander Dziwiński, prezes Sądu Rejonowego w Kępnie. - Prawdopodobnie to najwyższy wyrok pozbawienia wolności, jaki zapadł w tutejszym sądzie. Ja nie wydawałem w Kępnie większego wyroku i nie pamiętam, aby któryś z sędziów tak surowy wyrok wydał - dodał. Mężczyzna od kilku lat mieszkał w Mikorzynie.

A.Ł.

POLICJANCI NADAL PROTESTUJĄ

Policjanci nie doszli do porozumienia z rządem, dlatego, podobnie jak w całej Polsce, tak i u nas, w Ostrzeszowie, trwa ich protest. Akcja została przeczyszczona o tzw. „strajk włoski”. Funkcjonariusze będą teraz rozdawać specjalne naklejki, promujące zarówno bezpieczeństwo, jak i ich postulaty.

Zamiast mandatów, pouczenia - tak w lipcu rozpoczął się protest policjantów. Domagają się oni 650 zł podwyżki i corocznej waloryzacji płac. Ich postulatem jest także powrót do obowiązujących wcześniej uprawnień emerytalnych (teraz funkcjonariusz może przejść na emeryturę po 25 latach służby, wcześniej mógł to zrobić już po 15 latach).

- Akcja protestacyjna jest kontynuowana. Otrzymałmy już jedną pacę bezpieczeństwa w ruchu drogowym i podnosić zaufanie spo-

łeczne do funkcjonariuszy - mówi mł. asp. Szymon Wojda, przewodniczący NSZZ Policjantów KPP w Ostrzeszowie. - Każdy policjant musi indywidualnie zdecydować, czy ukarać kogoś mandatem, czy tylko go pouczyć. Oczywiście nie wszyscy policjanci popierają ten protest.

Ci, którzy chcą strajkować, mają taką możliwość, ale nikt nikogo do tego nie zmusza. Za mało dotkliwe wykroczenia funkcjonariusze nadal będą stosować pouczenia, na wyrozumiałość nie będą mogli jednak liczyć piraci drogowi, sprawcy wypadków, złodzieje czy inne osoby notorycznie łamiące prawo. Na pouczenia mogą liczyć również ci, którzy otrzymają naklejkę - dodaje Szymon Wojda.

Protest dotyczy wszystkich policjantów - nie tylko tych z „drogowi”.

A.Ł.



TRZY ŚMIERCI W GODZINĘ

Dokończenie ze str. 1.

Mężczyzna prawdopodobnie miał na sobie kasku ochronnego. Niestety, pomimo podjętej reanimacji przez ratowników LPR, zmarł.

On także osierocił dzieci.

Funkcjonariusze wraz z prokuraturą wyjaśniają okoliczności tych tragicznych zdarzeń.

A. Ławicka



998 STRAŻ

Plaga os i szerszeni

W minionym tygodniu największym zagrożeniem dla mieszkańców naszego powiatu okazały się osy i szerszenie. Strażacy usunęli aż 17 gniazd tych niebezpiecznych owadów. 13 sierpnia cztery - w Doruchowie, Olszynie, Mostkach i Ligocie; 14

sierpnia sześć - 2 w Ostrzeszowie oraz po jednym w Olszynie, Plugawicach, Mąkoszycach i Biskupicach Zab.; 15 sierpnia dwa - w Szlarce Przygodzickiej oraz Mąkoszycach; 16 sierpnia pięć - w Rogaszcach, Mąkoszycach, Bierzowie, Parzynowie i Mącznikach.

Zabezpieczenie lądowania śmigłowca

16 sierpnia Lotnicze Pogotowie Ratunkowe przyleciało do Kobyłej Góry, by udzielić pomocy, a w osta-



teczności przetransportować do szpitala, mężczyznę, który najprawdopodobniej miał zawał serca. Obecni na miejscu strażacy zabezpieczyli lądowanie oraz start śmigłowca.

MIAŁ GROZIĆ, ŻE POURRYWA LUDZIOM GŁOWY

Dokończenie ze str. 1.

Ludzie zaczęli się bać, ale nikt nie zadzwonił na policję.

- Widzieliśmy, że dziwnie się zachowuje, próbował wchodzić na nasze posesje, był wzburzony, mówił sam do siebie, że robi tu porządek, że pourrywa ludziom głowy, nie wiedzieliśmy, o co mu chodzi. Chciał chyba nawet komuś zniszczyć ogrodzenie. Nie przypuszczaliśmy jednak, że naprzędem wyrządzić komuś krzywdę - mówili w rozmowie z nami okoliczni mieszkańcy.

Aż do wtorku, 14 sierpnia...

- Ok. godz. 14.30 otrzymaliśmy informację, że w Ligocie pali się domek letniskowy - relacjonuje mł. asp. Patryk Moś, rzecznik PSP w Ostrzeszowie. - Na miejsce udały się cztery zastępy, dwa z Ostrzeszowa oraz ochotnicy z Mąkoszyc i Kobyłej Góry.

Sprawcą okazał się 81-letni mieszkaniec gminy Kobyła Góra, który wcześniej wygrażał się sąsiadom. Mężczyzna wszedł na ich posesję z zapaloną pochodnią i rzucił ją na ganek.



- Zapaliła się ścianka domku i altanki, jak również jedno z pomieszczeń w środku - dodaje Moś.

Właścicielka domku, próbując ugasić pożar wężem ogrodowym, poparzyła sobie rękę i plecy.

- Ratownicy z OSP w Kobyłej Górze udzielili jej pierwszej pomocy. Następnie pogotowie odwiezło ją do szpitala. Na ból zaczął skarżyć się również jej mąż. Ostatecznie, po opatrzeniu przez ratowników, mężczyzna mógł pozostać w domu.

81-latek został zatrzymany przez policję kilka minut po zjawieniu. Decyzją lekarza został skierowany na oddział psychiatryczny szpitala w Kaliszu.

A. Ławicka

Splonął fiacik



W piątek (17 sierpnia) w Antoninie, na drodze w kierunku Mikstatu, podczas jazdy zapalił się fiat seicento na ostrzeszowskich tablicach rejestracyjnych. Ogień szybko się rozprzestrzenił i strawił całe auto. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Przypuszcza się, że przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Do akcji zadysonowani zostali strażacy z Przygodzic i Jankowa Przygodzkiego.

WODA NIE DOJECHAŁA NA CZAS

Trasę z Ostrzeszowa do Krotoszyna zapewne zniemawidzi młody kierowca ciężarówki.

We wtorek (14 sierpnia), przed godz. 8.00 mężczyzna (mieszkaniec Koziągów) opuścił krajową „11” w Ostrzeszowie i dalej podążał wąską i dziurawą drogą wojewódzką 444. Niestety, już w lesie przed Szklarką Myślińską w pechowy sposób zakończył swój kurs.

Prawdopodobnie wskutek nieuwagi kierowcy, auto zjechało z jezdni, „chwyciło” miękkie pobocze i wpadło do przydrożnego rowu. W naczepie, tzw. firanie, transportowany był ładunek butelkowanej wody mineralnej z okolicy Myszkowa na

Śląsku, który miał trafić do odbiorcy w Krotoszynie.

Kierowcy nic się nie stało, uszkodzeniem natomiast uległo poszycie naczepy. Po wodę, którą trzeba było ręcznie przeladować, przyjechało auto zastępcze, natomiast, aby

„uwolnić” zestaw, musiał być zadysonowany sprzęt pomocy drogowej. Akcja trwała cały dzień.

Szofera „renówki” policjanci ukarali mandatem.

(r)



997 POLICJA

Mieli przy sobie narkotyki

11 sierpnia w pobliżu dworca PKP w Ostrzeszowie policjanci zatrzymali 19-letnią mieszkankę Wrocławia i jej rówieśnika z Jarocina - dziewczynka miała w portfelu woreczek strunowy z 0,5 gramem marihuany.

Para trafiła do policyjnego aresztu.

Za kółkiem z promilami

Policjanci zatrzymali trzech pijanych kierowców.

12 sierpnia na ul. Grodzkiej w Grabowie nad Prosną przeforsz jazydy stracił 27-letni kierowca chryslera z pow. ostrowskiego. Mężczyzna miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

W nocy, 16 sierpnia, w Pałacach funkcjonariusze zatrzymali 24-letniego mieszkańca pow. kaliskiego, który kierował volkswagenem, mając prawie dwa promile alkoholu.

17 sierpnia, na ul. Wojska Polskiego w Ostrzeszowie za kierownicę fiata wsiadł 56-letni mieszkaniec gm. Ostrzeszów, będący pod

wpływem alkoholu - niecałe pół promila.

Wszystkim za popełnione przestępstwo grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub więzienia do dwóch lat. Ponadto mężczyźni będą musieli zapłacić co najmniej 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Poszukiwany mężczyzna wpał w ręce policji

Rano, 12 sierpnia, dyżurny policji otrzymał informację, że ktoś rozpałił ognisko w pobliżu zalewu w Kobyłej Górze.

Policjanci, którzy udali się na miejsce, wylegitymowali przybywające tam osoby. Podczas sprawdzania w bazie danych okazało się, że jeden z mężczyzn - 38-latek z Wrocławia, jest poszukiwany; został zatrzymany.

Nie ustąpił

W Grabowie, kierowca ciężarowego mana nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu i doprowadził do zdarzenia z samochodem marki Mazda.

Sprawca został ukarany mandatem. Do kolizji doszło w piątek, 17 sierpnia.



AGRESYWNY GOŚĆ WESELNY

Był pijany, wszczął awanturę na weselu i zachowywał się agresywnie w stosunku do gości. Mowa o 21-letnim mieszkańcu naszego powiatu, który z wesela trafił prosto za kratki.

Do zdarzenia doszło 19 sierpnia w Mikorzynie. Informację o agresywnym gościu weselnym policjanci otrzymali około godz. 1.20 w nocy.

- Mężczyzna wszczął awanturę i stwarzał zagrożenie. Uderzył m.in. pięścią w mur, przewracał się - informują kępińscy policjanci.

Badanie alкотестem wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu.

21-latek spędził noc w policyjnym areszcie.

UWAGA!

Pani, która w piątek (17 sierpnia) zatrzymała się z synkiem w Kobyłej Górze (niedaleko Siodła) w sprawie zabawki wystawionej przy drodze, proszę o kontakt - tel. 603 983 157; 62/731-72-66